Rok VIII. Nr. 36. Sosnowiec, niedziela 5 lutego 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Teatralna Nr. 1a, telefon 4.97, telefon redakcji 8.92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

304 247 KONTO CZEKOWE P. K. O. KATOWICE Nr. 304.247.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14 te 2-77, ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

ZMIANA ORDYNACJI WYBORCZEJ W NIEMCZECH

dotknie przedewszystkiem mniejszość polską.

„NIE MOŻE BYĆ KOMPROMISU..."

BERLIN, 4. 2. Kanclerz Hitler udzielił wczoraj wywiadu korespondentowi prasy angielskiej i amerykańskiej, w którym oświadczył m. in.: „Przypuszczam, że świat wie, co się dzieje w Niemczech, tu nie może być mowy o żadnym kompromisie: albo zatknięta będzie wkrótce czerwona chorągiew komunizmu, albo Niemcy nawrócą na drogę własnego odrodzenia".

Broniąc się przed zarzutami, iż wygłasza mowę podżegawczą, Hitler oświadczył:

„Kto jak ja zna wojnę, ten wie, ile strasznego marnotrawienia energji i życia sił pociąga ona za sobą. Dlatego nikt nie życzy sobie bardziej pokoju i spokoju ode mnie i od narodu niemieckiego. Musimy jednak obstawać przy tem, że jesteśmy równouprawnieni z innemi narodami i zajmujemy w świecie odpowiadające Niemcom miejsce".

ODRZUCONY WNIOSEK.

BERLIN, 4. 2. (wł) Sejm pruski po dłuższej dyskusji odrzucił wniosek narodowych socjalistów o rozwiązaniu sejmu. W ciągu dyskusji dochodziło do niezwykle burzliwych scen.

„Deutsche Ztg." zapowiada, że rząd Rzeszy zaproponuje prezydentowi Hindenburgowi wydanie dekretu, rozwiązującego sejm pruski.

5 MINISTERJÓW W RĘKACH HUGENBERGA.

BERLIN, 4. 2. (PAT.) Komisarz rządu dla Prus powierzył kierownictwo pruskiego resortu rolnictwa, gospodarki i pracy ministrowi połączonych resortów gospodarczych Rzeszy Hugenbergowi. W ten sposób w rękach Hugenberga skoncentrowane zostało 5 ministerjów, posiadających decydujące znaczenie dla kierunku polityki gospodarczej Niemiec.

Równocześnie przeprowadzono cały szereg zmian na kierowniczych stanowiskach w ministerjach Rzeszy i Prus, które obsadzone zostały przez znanych polityków partji niemiecko - narodowej.

USTAWA, GODZĄCA W MNIEJSZOŚĆ POLSKĄ.

BERLIN, 4. 2. (wł.) Dziś ogłoszona została zmiana ordynacji wyborczej.

Nacjonalistyczny „Local Anzeiger" z radością podnosi, że nowe ograniczenia wobec drobnych grup politycznych w pierwszym rzędzie dotkną mniejszości polskiej w Niemczech. **Dziennik zgóry zapowiada, że nowe wybory do Reich stagu wykluczą możliwość postawienia polskich kandydatów.**

Podatek majątkowy, kartele, plan parcelacyjny w uchwałach rady ministrów.

WARSZAWA, 4. 2. (PAT.) Dziś odbyło się pod przewodnictwem premjera Prystora posiedzenie rady ministrów, na którem rozpatrywano i uchwalono następujące projekty ustaw: o podatku majątkowym, o ulgach podatkowych, planach zamierzonych budowli, o kartelach, o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1934 oraz o zmianie ustawy z dnia 3 lutego 1931 o państwowym funduszu drogowym. Projekty te przedłożone zostaną sejmowi jeszcze w czasie bieżącej sesji budżetowej.

Stawka roczna podatku majątkowego wynosić ma 2 pro mile od wartości majątku. Majątki wartości do 5 tys. zł. będą wolne od podatku, od majątków wartości 5 — 10 tys. zł. podatek wynosić będzie pro mile, od majątków 10 — 15 tys. zł. — 1 i pół pro mile, a ponad 15 tys. zł. — 2 pro mile.

STAN WYJĄTKOWY w RUMUNJI

może być ogłoszony w każdej chwili.

BUKARESZT, 4. 2. Ustawa upoważniająca rząd do wprowadzenia w razie potrzeby stanu wyjątkowego, została uchwalona przez izbę 202 głosami przeciwko 43. W projekcie ustawy wprowadzono poprawkę, w myśl której rada ministrów wyda w razie potrzeby rozporządzenia, które będą wykonywane przez władze wojskowe. Ustawa zawiesza się z reguły na okresy wyborcze. Natychmiast po uchwaleniu przez izbę ustawa została odesłana do senatu.

W czasie debaty w izbie premjer Vaida Voevod zaznaczył, że nowa ustawa **ma charakter prewencyjny i dąży do uniknięcia konieczności wprowadzania represyj.**

Arsenał w domu robotniczym.

ZDOBYCZ POLICJI WIEDEŃSKIEJ.

WIEDEŃ, 4. 2. Wedle urzędowego komunikatu policja skonfiskowała podczas rewizji w domu robotniczym w Wiener Neustadt **7 kompletnie gotowych do użycia karabinów maszynowych, 30.450 szt. nabojów dla piechoty 26 skrzyń z taśmami do karabinów maszynowych po 250 kul każda, 32 karabiny, 74 bagnety i 39 luf karabinowych.**

Popołudniu policja skonfiskowała w ogrodzie domu robotniczego **10 reflektorów elektrycznych, 60 kompasów do samolotów, 24 skrzynie do karabinów maszynowych, 12 skrzyń z przyborami dla zmontowania karabinów maszynowych i kompletne urządzenia telefonu polowego.**

Afera szpiegowska w Rumunji

roztacza coraz szersze kręgi.

BUKARESZT, 4. 2. (PAT.) Afera organizacji szpiegowskiej na pocztcie w Bukareszcie zatacza dalsze kręgi, przyczem stwierdzono, że objektem szpiegostwa, prowadzonego na rzecz Sowietów były specjalnie depesze szyfrowe i akty, dotyczące paktu o nieagresji z Rosją. Ponieważ władze bezpieczeństwa były już oddawna na tropie spisku, przeto akcja nie zdołała osiągnąć rezultatów szkodliwych.

Strajk kolejowy w Irlandji

sparaliżował ruch kolejowy.

DUBLIN, 4. 2. (PAT.) Całkowity strajk kolejowy, który ogarnął koleje Irlandji Południowej, dotknął ruch na kolejach wolnego państwa w ten sposób, że komunikacja pomiędzy Dublinem a Belfastem uległa zupełnemu zawieszeniu.

Strajk ogarnął cały personel techniczny. Były wypadki sabotażu, przecięcia drutów sygnałowych i telefonicznych. Ruch pocztowy odbywa się mniej więcej normalnie dzięki zmobilizowaniu przez towarzystwa kolejowe i motorowe wszystkich przydatnych autobusów i samochodów. Nie jest wykluczone rozszerzenie się strajku na kolejach północnowych.

POSIEDZENIE SEJMU.

WARSZAWA, 4. 2 (wł) Dziś sejm zajmował się w dalszym ciągu prelimi narzem budżetowym.

W dyskusji zabierali głos posłowie opozycyjni, krytykując budżet.

Poseł ks. Szydelski (Ch. D.) oświadczył, że rząd czyni wszystko, aby opanować równowagę budżetu i wyrażą rządowi zaufanie.

DWU POSŁÓW OPUŚCIŁO KLUB LUDOWY.

WARSZAWA, 4. 2. Posłowie z klubu ludowego Januszewski i Rząsa zawiadomili pisemnie marszałka sejmu o wystąpieniu swem z klubu ludowego. Ogłoszony w tej sprawie komunikat ludowców podaje do wiadomości że poseł Rząsa zawieszony był w prawach członka klubu i stronnictwa uchwałą rady partyjnego, poseł Januszewski otrzymał naganę.

IMIENINY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 4. 2. (wł.) Tegoroczne imieniny marszałka Piłsudskiego będą specjalnie uroczyście obchodzone, w tym roku bowiem mija 40 lecie pracy politycznej marszałka.

W dniu 1 lutego przed 40 laty pojawił się w „Robotniku" pierwszy artykuł marszałka Piłsudskiego o niepodległości Polski.

LITWINOW U MINISTRA BECKA.

GENEWA, 4. 2. (PAT). Minister Beck podejmował dziś śniadaniem Litwinowa oraz jednego z delegatów sowieckich na konferencję rozbrojeniową, mianowanego ostatnio posłem w Helsingforsie, Steina. Poza tem minister Beck przyjął szefa delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową ambasadora Gibsona.

OFIARA REGENTA HORTHEGO.

BUDAPESZT, 4. 2. (PAT.) Regent Horthy ofiarował sumę 1000 pengów na kolonje biednych dzieci polskich w Budapeszcie, składając tę sumę na ręce kapelana kolonji ks. Danka.

ZBROJENIA ANGLJI.

Nowe jednostki morskie.

LONDYN, 4. 2. — Sekretarz parlamentarny admiralicji, lord Stanley, oświadczył delegacji przedstawicieli robotników okrętowych, że gabinet przyśpieszył wykonanie programu budowy nowych jednostek morskich. Trzy krążowniki, których budowa miała się rozpocząć w marcu, zostały już założone w dokach, jak również rozpoczęto budowę dwu kanonierek i kontrtorpedowca.

W ciągu lutego nastąpią zamówienia na 23 okręty innych typów. W tym stanie rzeczy nie należy się obawiać konieczności redukcji wśród robotników stoczni.

KRWAWE WALKI O ZWŁOKI DZIECKA MIĘDZY GREKO. KATOLIKAMI A SZTUNDYSTAMI.

LWÓW, 4. 2. We wsi Wańkowicze, w pow. rudeckim toczą się zacięte walki religijne między sztundystami a greko. katolikami. Tydzień temu zmarło w Wańkowicach dziecko pewnego sztundysty, ochrzczone według przepisów sekty przez ojca. Był to pierwszy wypadek śmierci sztundysty. Ludność greko-katolicka nie zgodziła się na to, ażeby zwłoki dziecka pochować na cmentarzu katolickim. Wówczas wyznawcy sztundystów interwenjowali u władz, domagając się zmuszenia parocha do pogrzebania dziecka na cmentarzu grecko-katolickim. Katolicy odpowiedzieli na to, że nie dopuszczą do pogrzebania sztundystów, chociażby miało dojść do rozlewu krwi. Istotnie 150 uzbrojonych ludzi stale pilnuje cmentarza, nie dopuszczając do pogrzebu. Wynikają przytem awantury i krwawe starcia. Tymczasem zwłoki ciągle nie są pochowane.

CHIŃCZYCY GROŻĄ ANGLJI BOJKOTEM.

LONDYN, 4. 2. — Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraphu" donosi, że rząd nankiński na wypadek odrzucenia chińskich postulatów w sprawie Mandżurji nie zadowoli się wystąpieniem z ligi narodów, lecz rozpocznie bojkot gospodarczy tych mocarstw, które, jak np. Anglja wystąpią w Genewie przeciwko tezie chińskiej. Koła londyńskie uważają, że tego rodzaju presja jest niedopuszczalna i nie przyniesie Chinom pożądanych wyników.

Z pism i depesz.

URUCHOMIENIE NOWEJ KOLEI HERBY — GDYNIA W MARCU.

W tych dniach bawili w Warszawie przedstawiciele Banque des Pays du Nord i Schneider Creusot pp. Koral i Benezit, którzy przeprowadzili z ministerjami skarbu i komunikacji szereg rozmów, dotyczących uruchomienia i eksploatacji nowowybudowanej linji Herby — Gdynia.

Ostateczne uruchomienie linji nastąpi w pierwszych dniach marca roku bieżącego. Eksploatację linji obejmują polskie koleje państwowe na rachunek towarzystwa kolejowego polsko - francuskiego.

PRZED NOWELIZACJĄ USTAWY O FUNDUSZU DROGOWYM.

Opracowanie noweli do ustawy o funduszu drogowym zbliża się już do końca.

W dniu 1 bm. odbyła się w tej sprawie w ministerjum komunikacji konferencja międzyministerjalna, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich zainteresowanych ministerjów. Na konferencji tej omówiono szczegóły projektowanej noweli, która będzie wniesiona do sejmu już w czasie najbliższym.

O PRZEDŁUŻENIE MORATORJUM EKSMISYJNEGO.

Na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej w Warszawie poruszona ma być sprawa t. zw. moratorjum eksmisyjnego.

Termin tego moratorjum ogłoszonego na okres zimowy upływa dnia 1-go kwietnia.

Rada miejska wystąpić ma do magistratu, aby władze miejskie wszczęły starania na terenie władz państwowych o przedłużenie moratorjum eksmisyjnego również na okres letni. Wniosek ten motywowany jest obawą, że po wygaśnieciu terminu moratorjum, znajdzie sie na bruku kilkanaście tysięcy osób, dla których miasto w żadnym razie nie znajdzie pomieszczeń.

Zwłaszcza, że w schroniskach miejskich dla bezdomnych już w chwili obecnej panuje przepełnienie.

KTO PŁACI PODATEK WOJSKOWY?

Na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym wydane zostało rozporządzenie rady ministrów z dnia 24 sierpnia 1931 r. o podatku wojskowym. Rozporządzenie to ustaliło, że podatek wojskowy winni uiszczać zasadniczo: 1) przeniesienia do rezerwy na zasadzie art. 60 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, 2) uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni (kategorja C i D) oraz 3) uznani za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej (kategorja E).

Do tego rozporządzenia wydało ministerjum spraw wewnętrznych okólnik, wyjaśniający m. in., że osoby, przeniesione do rezerwy w myśl wspomnianego art. 60, które przesłużyły w wojsku ponad 5 miesięcy nie podlegają obowiązkowi opłacania podatku wojskowego. Okólnik wyjaśnia równocześnie jaka służba, odbyta w rozmaitych formacjach wojskowych, podlega zaliczeniu na poczet regulacji służby wojskowej, uprawniającej do ubiegania sie o zwolnienie z obowiązku uiszczania podatku wojskowego. Zaliczenia tej służby dokonywują powiatowe komendy uzupełnień.

Nadto wyjaśna okólnik, że w poszczególnym roku podatkowym zwolnieni są od obowiązku opłacania podatku wojskowego ci, którzy przed poborem ukończyli co najmniej I stopień przysposobienia wojskowego i po poborze w danym roku podatkowym co najmniej przez 6 miesiecy brali nadal czynny udział w pracy przysposobienia wojskowego. Sam fakt należenia do organizacji, mającej charakter przysposobienia wojskowego, nie wystarcza do uzyskania zwolnienia i konieczny jest czynny udział w ćwiczeniach programowych tychże organizacyj.

PODZIURAWIONY DOM.

Na wszechświatowej wystawie w Chicago można będzie oglądać model domu, niespotykanego dotychczas nigdzie. Niemiecki architekt, który ten model stworzył, sądzi, że stanie się on zapoczątkowaniem rewolucji w dziedzinie okien w domach.

Celem nowego modelu, który sam twórca nazwał „podziurawionym domem“ jest umożliwienie dotarcia promieni słonecznych do wszystkich zakamarków domu jednakowo.

W tym celu architekt umieszcza okna nietylko w tylnej ścianie domu, gdzie ich dotychczas nie było, ale także w sufitach i podłogach poszczególnych pięter.

Promień słoneczny, wpadając przez okno, natrafia na otwór w podłodze, który umożliwia mu przedostanie się na niższe piętro.

W ten sposób światło z samej góry dociera aż do piwnic, które są równie jasne ,jak wyższe piętra.

Nowa nauczka dla Niemców

Nie wolno nadużywać traktatów mniejszościowych.

Od chwili wejścia niemców do ligi narodów, na każdej prawie sesji powtarza się ta sama komedja: Niemcy występują w roli obrońców mniejszości narodowych.

Te same Niemcy, które u siebie gnębią i poniewierają mniejszości narodowe, a zwłaszcza — polską, na terenie Genewy przybierają na się szatę prokuratora, oskarżającego Polskę o rzekomy ucisk mniejszości ukraińskiej i niemieckiej.

Nie było tak bzdurnej i bezsensownej sprawy z zakresu krzywd, jakie cierpieć mają ukraińcy lub ludność niemiecka w Polsce, którejby przedstawiciele rządu niemieckiego nie poparli na terenie ligi narodów całym autorytetem swego wpływu.

Ostatnio rząd niemiecki użył jako narzędzia do walki z Polską sprawy rzekomo tendencyjnie wykonywanej przeciwko żywiołowi niemieckiemu reformy rolnej w Polsce. Daremnie komisja ligi narodów której powierzono rozpatrzenie tej skargi, dwukrotnie — na poprzedniej i na obecnej sesji — przedkładała raport, którego konkluzje całkowicie pokrywały się ze stanowiskiem rządu polskiego. Przedstawiciel Niemiec dwukrotnie odrzucił ten raport i zapowiedział dalsze pieniactwo przed trybunałem międzynarodowym w Hadze.

Taktyka Niemiec wywołała ostry protest ze strony polskiego ministra spraw zagranicznych J. Becka. Minister Beck zwrócił uwagę, iż dla ligi narodów jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi nie dopuścić do nadużywania traktatów o ochronie mniejszości dla celów czysto politycznych. W konkluzji swego przemówienia minister Beck oświadczył, że „rząd polski przeciwstawi się każdej próbie stworzenia dla pewnych grup ludności niesprawiedliwych przywilejów i nie będzie tolerował usiłowań stawiania pod tym czy innym pretekstem przeszkód w normalnej wewnętrznej pracy państwowej“.

Wszyscy członkowie rady ligi narodów, którzy przemawiali w tej sprawie, poparli stanowisko ministra polskiego, a echo, jakie znalazło jego wystąpienie w prasie zagranicznej, zwłaszcza francuskiej, jest dowodem, że niemcy, nadużywając procedury mniejszościowej przeciwko Polsce, przeciągneli strunę, zdradzili swe istotne intencje i wywołali nieprzychylną dla siebie reakcję w opinji świata.

Występując w roli „urzędowych“ obrońców mniejszości narodowych na terenie ligi narodów, Niemcy, którzy nie ukrywają swej nienawiści do „dyktatu wersalskiego“, stają w tych sprawach rzekomo na gruncie jego przepisów, a więc i intencji traktatu wersalskiego.

A przecież twórcy traktatu wersalskiego jak najdalsi byli od stwarzania w klauzulach mniejszościowych narzędzia walki przeciwko Polsce. Wykładnią autentyczną intencji twórców traktatu wersalskiego daje list J. Clemenceau, jako prezesa konferencji pokojowej do Ignacego Paderewskiego z dn. 24-go czerwca 1919 roku. Tekst tego listu von Keller znajdzie z łatwością w zbiorach dokumentów ligi narodów. Jest on zamieszczony tam w tekście francuskim i angielskim (Société des Nations 17/1228/290).

List napisany jest przez J. Clemenceau w imieniu rady najwyższej głównych mocarstw sprzymierzonych, posiada więc wszelkie cechy wykładni autentycznej.

Clemenceau w liście swym wskazuje wyraźnie, że celem klauzul mniejszościowych jest „ułatwienie mniejszościom narodowym w Polsce pogodzenia się ze swą nową sytuacją polityczną“.

Akcja niemiecka na tle klauzul mniejszościowych zmierza, oczywiście, w kierunku wręcz przeciwnym, celem jej jest demonstrowanie przy każdej okazji, że rząd polski nie posiada całkowitej władzy w stosunku do mniejszości narodowych, zwłaszcza — niemieckiej, że nawet w sprawie tak doniosłego znaczenia, jak poprawa struktury własności rolnej w Polsce, rząd polski musi omijać własność niemiecką, gdy chodzi o stosowanie ustawy obowiązującej dla całej Rzeczypospolitej i dla wszystkich jej obywateli.

Niemcy nie chcą wziąć na siebie, w imię równości praw, której tak dobijają się w dziedzinie zbrojeń, obowiązków, wynikających z klauzul mniejszościowych traktatu wersalskiego. Usiłują natomiast używać tych klauzul, jako drąga żelaznego, który wkłada się w szprychy kół państwowości polskiej.

Stanowisko, jakie zajęła rada ligi narodów wobec energicznego wystąpienia ministra J. Becka, jest w każdym razie dowodem, że niemiecka dwulicowość w sprawach mniejszościowych nie przedstawia dla członków ligi narodów żadnych wątpliwości.

Asper.

Francja i Polska przodują w smutnej statystyce.

1.300.000 poległych

Sejmowa komisja administracyjna uchwaliła wczoraj rządowy projekt ustawy, o utrzymywaniu grobów i cmentarzy wojennych.

Na obszarze Rzeczypospolitej pochowanych jest w grobach masowych i pojedyńczych 1.300.000 żołnierzy poległych w wojnie światowej, polsko-bolszewickiej i wogóle w walkach, które toczyły się na ziemiach naszych do 1921 r. włącznie. U nas znajduje się 10255 cmentarzy wojennych, mieszczących 427.899 mogił pojedyńczych i 79.712 mogił zbiorowych. Koszty wydatków, wynikających z utrzymywania grobów, wyniosły około 4 milj. zł. Znaczną ilość cmentarzy uporządkowano, pozostało jeszcze do uporządkowania 3600. Na pierwszem miejscu w statystyce żołnierzy poległych znajduje się Francja, która liczy 1.350.000 poległych i 1.055.174 mogił. Drugie miejsce zajmuje Polska: 1.300.000 poległych i 567.610 mogił, trzecie zaś Rumunja 800.000 poległych żołnierzy, wydatki roczne 560.000 zł.; czwarte Niemcy: 321.000 poległych żołnierzy, wydatki 1 milj. 676.920 zł.; piąte Włochy: 275 tys. żołnierzy i 3.350.000 wydatków na grobownictwo.

Leczenie... igłami

CHIŃSKA METODA.

Prawie magja.. Dr. S. Melamet w „L'Ordre“ wydrukował nader ciekawy artykuł o sensacyjnym sposobie leczenia wszelkich nerwobólów... igłami! Metoda ta znaną jest w Chinach od dwu tysięcy lat, i już miljony chorych poddawało się tej kuracji, zupełnie podobno nieszkodliwej. Tajemnica tej metody leczniczej jest zazdrośnie w Chinach chowana, jednakże dr. Ferreyrolles, naczelny doktór szpitala w Bourboule potrafił jakoś chińczykom sekret wydrzeć i od czterech lat stosuje swą wiedzę w niektórych szpitalach paryskich.

Koła lekarskie przyjęły zrazu to „chińskie leczenie“ jako blagę, lecz wnet nieufność ustąpiła miejsca zainteresowaniu, które się wzmagało z wzrastającą ilością uzdrowień. Chodzi głównie o choroby chroniczne, jak: zastarzały reumatyzm, artretyzm, ischiasy, lumbago, newralgje i wszelkie bóle nerwowe. Przebieg leczenia jest najprostszy w świecie. Lekarz odnajduje ośrodki nerwowe ściśle związane z danem cierpieniem, wprowadza w to miejsce platynową igłę, którą na krótką chwilę pozostawia, — i to wszystko! Najstraszniejsze newralgje mają się po takim zabiegu rozwiewać, jak złe sny.

Praktyka dr. Ferreyrolles wykazała, że zwłaszcza w wypadkach nerwobólów, metoda chińska daje dobre wyniki. Sami chińczycy idą znacznie dalej. Wierzą, że metodą tą można uleczyć wszystkie choroby, od gruźlicy do raka. Uzasadnia to w sposób metafizyczny. Oto chińskie rozumowanie:

— Świat jest jednością. Nie dzieli się na materję i ducha, bo w świecie wszystko jest materją i duchem, wszystko jest życiem. Życiem kierują dwie energje: jedna spływa na nas z nieba, ze słońca, to „Iang“, druga pochodzi z ziemi, to „Inn“. Słoneczny Iang daje życie nam, roślinom i wszelkiemu stworzeniu, Inn zabija w nas energję i wpływ jego jest fatalny, przynosi także śmierć. By życie ludzkie mogło się w harmonji rozwijać, obydwie te siły muszą na nas oddziaływać, naprzemian i systematycznie. A gdy równowaga wpływu słońca i ziemi zostanie naruszona, następuje u człowieka choroba i śmierć.

Otóż chińczycy sądzą, że można oddziałać na ten nerwowy wpływ energij właśnie zapomocą wprowadzania w niektóre punkty ciała ludzkiego igieł i pozostawiania ich tam na przeciąg paru minut.

Czy rozpocznie się

marsz japończyków na Pekin?

TOKIO, 4. 2. (PAT.) Chociaż żadna decyzja ostateczna w sprawie rozpoczęcia operacyj japońskich w okolicach Dżehol nie została jeszcze powzięta, obawiają się tu, że nadzieja na pokojowe rozwiązanie sprawy znikła niemal zupełnie.

Armja japońska na półwyspie Kwan-Tung ma być przygotowana na wszelkie ewentualności. Zapytywany przez korespondenta Reutera jeden z miarodajnych przedstawicieli ministerjum wojny zaznaczył, iż armja jest zdecydowana rozpocząć działania.

Nie wypowiadając się do możliwości rozszerzenia operacyj na okolice Pekinu i Tien-Tsinu tenże informator dodał, że opracowując swe plany, armja japońska na półwyspie Kwan-Tung zastanawiała się nad koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa i mienia cudzoziemców w północnych Chinach.

Katastrofa w kopalni

21 GÓRNIKÓW ODCIĘTYCH OD ŚWIATA.

BERLIN, 4. 2. — W kopalni w Glanzenbergu, Welschenennest (Westfalja) wskutek eksplozji wybuchł pożar.

Płomienie odcięły drogę 21 górnikom. Przybyłe drużyny ratownicze z Siegen i Essen natychmiast przystąpiły do akcji. Po mozolnej pracy w ciągu całej nocy wydobyto od rana 17 górników, a wśród nich jednego zabitego. — Istnieje nadzieja wydobycia w żywym stanie pozostałych jeszcze czterech górników. Przyczyną katastrofy była prawdopodobnie eksplozja lampy karbidowej.

TWÓRCY I DZIEŁO.

O naszem ustawodawstwie socjalnem.

O historji, a nawet treści naszego ustawodawstwa społecznego panują dość sprzeczne poglądy.

Mówi się z jednej strony, że to nasze ustawodawstwo jest niezwykle szerokie, że daje przywileje nieznane w żadnych innych państwach, z drugiej zaś słyszy się nieustające skargi na jego sztywność, niepraktyczność i teoretyczną tylko wartość. Tak więc w pewnej dziedzinie nasze ustawodawstwo społeczne wyprzedza pionierów w ustawodawstwie społecznem W. Brytanji i Niemiec dając najkrótszy czas pracy w Europie (prócz Estonji), urlopy pracownicze i robotnicze znane tylko w Austrji powojennej, Finlandji, Łotwie, Rosji sowieckiej i Brazylji, wprowadzając żłobki, nieznane nawet w wyludniającej się Francji.

Jednocześnie zaś słyszymy utyskiwania, że tydzień pracy dla 33 osób na 100 robotników wynosi więcej niż 48 godzin, że urlopy są fikcją prawną, że żłobki w ogromnej ilości zakładów, obowiązanych do ich założenia, nie zostały założone, że wymiar świadczeń ubezpieniowych jest niski. Wreszcie, że istnieje w niem luka dotkliwa—brak ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość.

Co więcej, dla objektywnego obserwatora życia nietrudno będzie dostrzec, że zarówno ci, którzy gorą co podnoszą jako chlubę Polski — jej ustawodawstwo społeczne, jak i ci, którzy stwierdzają wszystkie jego braki. — mają rację.

I musi tak być, gdy ustawodawstwo nasze socjalne w okresie jego powstania, nie miało za sobą ani tradycji, ani zasobów finansowych, ani tak potrzebnej statystyki, na których opierali swoje idee Bismark czy Lloyd George.

Wystarczy rzucić okiem na karty dziejów pierwszych lat istnienia niepodległego państwa i na polemikę, dotyczącą zagadnień społecznych, by stwierdzić zupełne pomieszanie pojęć w tej dziedzinie. Niska wydajność pracy po wojnie, demoralizacja na tle robót publicznych i akcji zapomogowej dla bezrobotnych, akcja o podwyżkę zarobków, 8-miogodzinny dzień pracy, wzrost cen, a nawet powołanie do życia ministerjum pracy — wszystko to razem, bez względu na treść, wartość, przyczyny było przedmiotem potępienia bezapelacyjnego u jednych, jako wyraz rewolucyjnych dążeń, entuzjazmu dla innych, jako wyraz przekształcania się ustroju społecznego.

Krótkowzroczne ujmowanie zagadnień polityki społecznej było właściwością nietylko sfer zainteresowanych, ale i rządów. W gabinetach o charakterze narodowo - demokratycznym lub obojętnych na sprawy socjalne, minister pracy reprezentował wyłącznie myśl polityczno-społeczną. Będąc zaś stale tylko narzędziem partji politycznej, był on uważany za ekspozyturę PPS., co doprowadziło do odosobnienia w rządzie ministra pracy przy utożsamianiu ducha jego resortu z politycznym komunizmem. Ministerjum to stawało się też czasami wyrazicielem opinji teoretycznych, demagogicznych lub naiwnych i jednostronnych. Na radzie ministrów pomysły te spotykały się tedy z nieufnością bądź lekceważeniem.

Przeciwstawność w łonie rządu wobec zagadnień polityki społecznej — była odbiciem stosunków, panujących w sejmie.

Przy większości pierwiastka wiejskiego i ziemiańskiego w sejmie, oczywiście, wszelkie ograniczenie czasu pracy musiało być ujmowane jako kult dla nieróbstwa, ochrona pracy godzić musiała w tradycyjny wyzysk parobka.

Ciężar reprezentowania pierwiastka intelektualnego spadł na posłów socjalistycznych. Przy supremacji sejmu istniała w dodatku łatwość ogromna wywierania przez nich przemożnego nacisku na ministerjum pracy.

Mimo to w ciągu całego okresu ustawodawczego nie widzimy żadnej twórczej myśli w dziedzinie polityczno - społecznej. Ugrupowania sejmowe nie wnoszą prawie żadnych projektów ustaw, nieliczne zaś wniesione projekty noszą charakter demonstracyjny, zawierając demagogiczną treść w niedbałej formie.

Sejmy od lutego 1919 r. do 1926 r. wydały zaledwie kilka ustaw, będących rozwinięciem istniejących już i obowiązujących dekretów naczelnika państwa. Jedyne pomysły oryginalne, na jakie zdobyły się sejmy przed majem 1926 r. to ustawa z r. 1922 o urlopach i z 1924 r. o pracy młodocianych i kobiet.

Już rzut oka na historję ustawy o urlopach rzuca dostateczne światło na stosunek sejmów ówczesnych do zagadnień socjalnych. W maju 1922 r. posłowe Ch. D. zgłosili wniosek nagły, wzywający rząd do przygotowania w maju w ciągu 2-ch tygodni projektu ustawy. Komisja ochrony pracy uznała ten termin za zbyt krótki, lecz dla przyspieszenia sprawy powierzyła ks. Kaczyńskiemu opracowanie projektu ustawy. W związku ze zbliżającemi się wyborami nastąpiło porozumienie międzypartyjne, dzięki któremu narodowa demokracja zwalczała projekt tylko pozornie, a posłowie ludowi zupełnie nie brali udziału w dyskusji. Tak w cztery dni po zgłoszeniu projektu pod obrady plenarne, została uchwalona ustawa, nieoparta na żadnych wzorach i tak chaotyczna, że mimo dwuch obszernych rozporządzeń wykonawczych trzeba było dłuższych prac interpretacyjnych dla wprowadzenia niezbędnych uzupełnień i usuniecia niejasności.

Oto i cały dorobek sejmowy w dziedzinie t. zw. zdobyczy socjalnych!

Za dorobek sejmu bowiem nie może być policzone rozwiniecie istniejacych dekretów naczelnika państwa. A te dekrety właśnie stanowią do dziś podstawę społecznego ustawodawstwa. Tak więc 23 listopada 1918 . ukazał się już dekret o czasie pracy, 3 stycznia 1919 r. o inspekcji pracy, 11 stycznia 1919 r. o ubezpieczeniu chorobowem, 27-go stycznia o powołaniu do życia P. U. P. P., 8 lutego o związkach zawodowych.

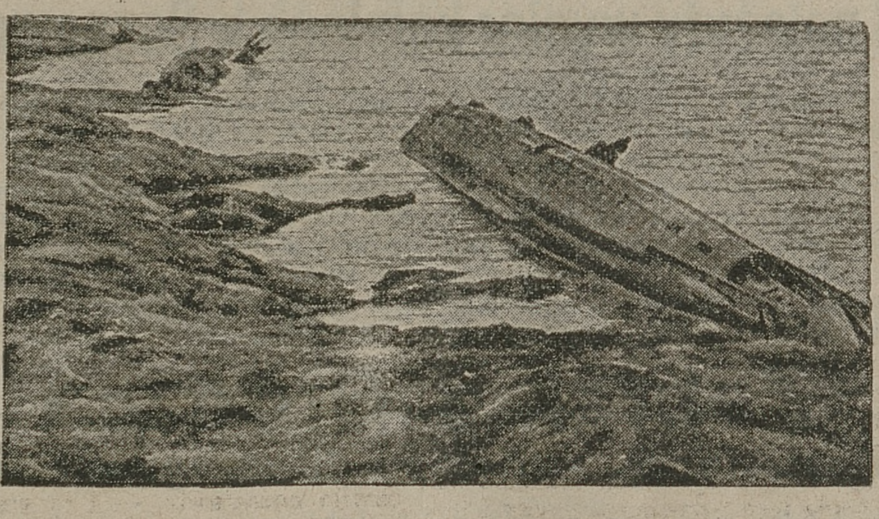
Rozporządzenie prezydenta Rzplitej z dn. 22. 12. 1926 r., o ustanowieniu komisji ankietowej badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany, otwiera dopiero drogę dla zagadnień, daremnie oczekujących na inicjatywę sejmową. Z pośród 15 dekretów prezydenta, poświęconych sprawom socjalnym w tym okresie, wymieniony dekret z 22 marca 1928 r. o sądach pracy, oraz dekrety z 16 marca 1928 o umowach o pracę robotników i pracowników umysłowych, dalej dekrety o emigracji, o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, ryzyk gospodarczych i społecznych, o zapobieganiu chorobom zawodowym, wreszcie dekret o inspekcji pracy, unifikujący organizację i podstawy działalności inspekcji w całej Polsce wraz z G. Śląskiem.

Już samo zarejestrowanie powyższych dekretów wskazuje, ile ze spraw socjalnych musiało czekać na uregulowanie bądź zrealizowanie przez sam rząd, by stać się „zdobyczami". — gdyż sejmy bądź nie dostrzegały ich istnienia, bądź też zajęte politycznemi porachunkami nie miały czasu na zapoznanie się z niemi.

Dziś, gdy zagadnienia społeczne coraz częściej wchodzą na forum dyskusji publicznej, nie od rzeczy będzie przypomnieć, kto jest właściwym twórcą fundamentów polityki społecznej, oraz kto i jakie wykazał zdolności i umiejętności jej prowadzenia.

L. TOMASZKIEWICZ
poseł na sejm.

CMENTARZYSKO ŁODZI PODWODNYCH.



U wybrzeży Kornwalji znajduje się cmentarz angielskich łodzi podwodnych. Opuszczone łodzie leżą u brzegów pustkowia, zapomniane i niepotrzebne.

Ilość podróżnych na kolejach polskich maleje.

W 2 LATA SPADŁA O 25 PROC.

Na całym świecie liczba podróżnych przewożonych za płatnemi biletami maleje z roku na rok. Działa tu zarówno kryzys, jak i rozwój sieci autobusowej. Punkt kulminacyjny rozwoju przypadł na lata „prosperity" 1928 i 1929. Odtąd na całym świecie zaczął się cofać.

Najlepiej wszędzie na świecie trzyma się jeszcze ruch podmiejski. Przeludnienie miast i odpływ mieszkańców do miast-ogrodów podstołecznych dostatecznie uzasadnia tę odporność ruchu podmiejskiego. Gdzieniegdzie jest on nawet nieco większy niż przed paru laty, np. w Anglji.

Jak dowiadujemy się ostatnio z min. komunikacji, w Polsce liczba podróżnych maleje dość znacznie.

Np. w ciągu r. 1930 ilość sprzedanych biletów wynosiła imponującą liczbę —

156 miljonów,

a liczba podróżnych (wielu jeździ za biletami miesięcznemi, okresowemi, bezpłatnemi) dosięgała

ćwierć miljarda ludzi.

W roku 1931 nastąpił spadek frekwencji na 142 miljony, a więc blisko o 10 proc.

Rok ostatni posunął dalej ten spadek frekwencji, obniżając ją do

117 miljonów,

spadek więc sięgnął w stosunku do 1930 r. 25 proc.

Ministerjum komunikacji studjuje obecnie metody powiększenia tej frekwencji przez propagandę, udzielanie daleko idących zniżek i inne nowoczesne metody, do których wypadnie nam powrócić.

M. in. specialną uwagę zwrócono na ruch turystyczny, który na ziemiach polskich znajduje się jeszcze w zalążku i rokuje nadzieje wielkiego rozwoju, jak tego przykład widzimy na Węgrzech i w Italji.

Siedem plag świata

Siedem epidemij nawiedziło Europę po wojnie.

Jakież to są epidemje?

Pierwszą był modny parę lat temu — spirytyzm.

Epidemja ta zaczęła rozwijać się właściwie po wojnie. Była ona wyzwoleniem po wielu latach niewoli zmysłowej, przywiązania do spraw przyziemnych i interesowania się tylko chlebem kartkowym.

Spirytyzm jest bezsprzecznie dziedziną, której lekceważyć niepodobna, ale szarlatani uczynili z niej proceder jarmarczny. Choroba ta przybrała cechy epidemji i poważnie zagrażała całemu światu. Dopiero zdemaskowanie szeregu fałszywych spirytystów ostudziło zapał szerokich mas.

Po spirytyzmie przyszła grafologja. Przy jej pomocy starano się rozwiązać zagadkę życia. Grafologja opętała wszystkie umysły od prostaków do inteligentów. Niektórzy naprawdę świetni grafolodzy nadali swym badaniom cechy naukowe. Ale znowu chmara szarlatanów, nieuków i oszustów powaliła tę młodę naukę i uczyniła z niej ordynarne wróżbiarstwo.

Ludzie stopniowo zaczęli się odwracać od grafologji, tembardziej, że nadciągała już trzecia, groźna epidemja w postaci kultury nagości.

Nagość zatriumfowała przedewszystkiem na scenie. W kabaretach, w komedji, w rewjach w dramatach, ba nawet w tragedjach pokazywano girlsy i nagie tancerki!... W Paryżu figowy listek okazał się już nawet zbyt wielką pruderją i tancerki ukazywały się bez tego minimalnego okrycia. Okres ten trwał dość długo. Dziś jest to już epigonizm.

Po tym zmysłowym szale, przyszła kolej na szał umysłów.

Nad światem zapanowała natrętna, tyrańska, koszmarna krzyżówka.

Pierwsze oznaki tej długotrwałej epidemji wyłoniły się w początkach 1925 roku.

Źródłem tej potwornej zarazy była Anglja. Nikt nie brał do ręki gazety bez krzyżówki.

Poważne matrony zaczęły szukać nagle w encyklopedjach imion faraonów egipskich na osiem liter, kupcy w przerwie między jednym protestem a drugim, zamęczali klientów pytaniami na temat miasta w Grecji, zaczynającego się na „A" i kończącego się na „y" i mającego pięć liter...

Podobno encyklopedje cieszyły się w tym okresie największem powodzeniem. Ludność cała ciężko chorowała na t. zw. „inteligencję".

Rozwiązywanie krzyżówek ustąpiło miejsca dwu grom karcianym: pokier i bridge.

Była to prawdziwa katastrofa, której skutki przetrwały jeszcze do naszych czasów. Ludzkość cała podzieliła się na brydżystów i niebrydżystów których nazywają również „socjalnem niebezpieczeństwem". Szczególnie kobiety zapaliły się do tej nowej mody. Udział kobiet w szale brydżowym wymaga specjalnego studjum. Subtelny psycholog wykryłby niejedną tajemnicę, zdradzająca podstęp kobiety, dążącej poprzez bridge'a do męża.

Gdy szał ten jednak trochę opadł, z nieba ktoś rzucił nowy sygnał: astrologja.

Pisma astrologiczne zalały wszystkie wystawy księgarni, w Niemczech szczególnie moda ta przybrała rozmiary zastraszające. Stawianie astrologicznych horoskopów stało się tak popularne, że zastępowało babkom pasjanse.

Ale i to się skończyło...

Aż nadszedł ostatni powiew nowej mody: — jo-jo.

Jo-jo doprowadziło do szału nietylko łatwo poddających się entuzjazmowi chłopców, ale nawet sędziwych profesorów z uniwersytetu amerykańskiego, którzy podczas wykładów podrzucali drewniany krążek na sznurku....

Podobno nawet podczas posiedzenia ligi narodów w Genewie przewodniczący wykrył pod ławką jednego z delegatów tę nową zabawkę i skonfiskował „corpus delicti", skazując niesfornego delegata na rozwikłanie sporu japońsko-chińskiego...

Jaką chorobę niesie nam dzień jutrzejszy?..

Wysokie opłaty telefoniczne muszą być zniżone!

NA ZACHODZIE i U NAS.

Faktem niezaprzeczalnym jest, że kto z polaków, mieszkających czas dłuższy na Zachodzie, wraca do kraju — dziwić się musi traktowaniu u nas telefonu jeszcze ciągle jako „luksusu"... To, co w Niemczech, Francji lub Belgji przeszło już od całego szeregu lat w krew i w ciało życia codziennego i stało się temsamem jedną z najżywotniejszych arteryj bytu społeczeństwa, telefon, jest u nas, w Polsce, doprawdy jeszcze ciągle in statu nascendi.

To wieczne hamowanie rozwoju telefonu doprowadziło do tego, że w Polsce mogą sobie pozwolić dziś na posiadanie własnego telefonu ludzie, rzeczywiście tylko zamożniejsi. Dla przedsiębiorstw i biur prywatnych stała się dziś rubryka opłaty za abonament telefoniczny balastem bardzo dotkliwym i bezwzględnie niewspółmiernym do wysokości innych, podobnych wydatków.

Nikt chyba nie zaprzeczy, że sprawność każdego — chociażby najdrobniejszego przedsiębiorstwa łączy się w czasach dzisiejszych w znacznej mierze z kwestją posiadania własnego telefonu. Na Zachodzie przywykli np. mieszkańcy miast, a nawet wsi do tego, że w sklepach czynią zakupy w drodze telefonicznej. Tak poczynione zamówienie uskutecznia się momentalnie przez odesłanie towaru do domu klijenta. Każdy przyzna chyba, że to musi wywołać zadowolenie odbiorcy, potęgując w nim przywiązanie do danej firmy. Cóż dopiero w przedsiębiorstwach większego pokroju! Ten sam stosunek cechuje sprawność telefoniczną między detalistą a hurtownikiem. Widzimy zatem, że telefon jest nie tylko jedną z wygód życiowych, ale też i jedną z podstaw handlu i przemysłu, rozbudowując jednocześnie platformę życia towarzyskiego.

Jakże inaczej wygląda to wszystko u nas!

Przedewszystkiem problem samej instalacji telefonu. Ileżto osób i rodzin korzystałoby chętnie z dobrodziejstwa telefonu, gdy jednak pomyśla o kosztach instalacji, eliminują natychmiast możliwość posiadania własnego aparatu. Któż może sobie dziś pozwolić w sferach średniomieszczańskich na wydatek, będący kwotą często niewiele niższą od miesięcznego utrzymania całej rodziny?

Wychodząc z tego założenia, zastanowić się musimy również i nad proporcją samej opłaty miesięcznej, za abonament telefoniczny do stanu obecnych dochodów. miesięcznych zdeklasowanego stanu średniego.

W czasach, w których redukcje płac wcięły się głęboko w byt urzędników państwowych i prywatnych, w czasach, w których ugina się handel i przemysł z dnia na dzień pod balastem potęgującego się z dnia na dzień kryzysu, — w czasach, w których ceny towarów spadają do minimum — trzyma się opłata za abonament telefoniczny kurczowo i uparcie tej samej normy. Nie pomagają argumenty lub żale abonentów, nie pomagają wreszcie nawet fakty rezygnacyj całego szeregu długoletnich abonentów z dotychczasowych usług telefonu. Wystarczy podejść dziś do aparatu i poprosić o połączenie z jakimś znajomym abonentem telefonicznym, a otrzyma się stereotypową już odpowiedź: „Ten numer nieczynny!"

To są sprawy, które obchodzą dziś nie tylko daną telefonistkę lub dyrekcję „Pasty", ale to jest problem, związany ściśle z bytem i pracą, z kulturą całego społeczeństwa, które ma prawo żądać zrównania go i na polu telefonów ze społeczeństwami państw zachodnich.

Powinna wreszcie i na tem polu nastąpić gruntowna rewizja wszelkich opłat telefonicznych i to nie tylko za instalację i za abonament, ale nawet i za osobne odgałęzienia, jakoteż za t. zw. telefony kontaktowe, a cóż dopiero kwestja opłat za rozmowy międzymiastowe?

Czasy są zbyt ciężkie, by móc na dalszą metę rezygnować z należytego ustosunkowania się społeczeństwa do tych tak żywotnych spraw. Należy wreszcie i w tej dziedzinie podnieść głos, a to nie tylko dla wysondowania w tej mierze opinji publicznej, lecz i dla ostatecznego zrealizowania ogólnych postulatów, których domaga się już od lat cały ogół społeczeństwa naszego.

Wielka manifestacja antyniemiecka w Dąbrowie.

AKADEMJA KOLONJALNA W „OGNISKU".

W związku ze zbliżającą się 14 rocznicą przyłączenia Pomorza do Polski pod egidą ligi morskiej i kolonjalnej w sali kina „Wanda" w niedzielę, dnia 12 bm., o godz. 11-ej rano odbędzie się wielka manifestacja społeczeństwa dąbrowskiego przeciwko atakom niemieckim na nasze granice zachodnie. Zarząd ligi morskiej i kolonjalnej wzywa wszystkie organizacje społeczne oraz szerokie warstwy obywateli do tłumnego wzięcia udziału w tej manifestacji, która będzie zakończona uchwaleniem odpowiedniej rezolucji. Organizacje społeczne winny przybyć ze sztandarami.

Wieczorem tegoż dnia w sali „Ogniska" odbędzie się wielka akademja kolonjalna, na której przemawiać będą: przedstawiciel zarządu głównego L. M. i K. inż. Zygmunt Dreszer na temat dlaczego Polsce potrzebne są kolonje, oraz znany podróżnik, zagłębianin, p. M. B. Lepecki na temat — życie polaków w Brazylji (z przezroczami).

O należyty wycier kominów w Sosnowcu

Jeden z naszych czytelników nadesłał nam list, w którym skarży się na niedbałe i wręcz lekkomyślne wycieranie kominów.

Funkcje te spełniają jacyś młodzi ludzie, bez dostatecznego zapewne doświadczenia, skoro przy tych czynnościach zanieczyszczają mieszkania, a nawet jak pisze nasz czytelnik, zasypują sadzami naczynia z gotującym się obiadem.

Czytelnik nasz pyta się kto jest odpowiedzialny za niedbałą pracę kominiarzy i czy są jakie władze, któreby zajęły się sprawdzeniem czy wycierania kominów dokonują pracownicy wykwalifikowani.

Zebrak z Grodźca

właściciel 6 kamienic i 10 morgów ziemi

Przed kilku miesiącami zamożniejsze domy i sklepy w Czeladzi dość często odwiedzane były przez posiwiałego, jak gołąb starca, który, skarżąc się na swój leciwy już wiek, prosił o jałmużnę. Nad starcem litowano się wszędzie, przyczem obdarzano go zawsze.

Było jednak publiczną tajemnicą, że żebrak ów nazwiskiem *Józef Kożuszek, lat 82, zam. w Grodźcu przy ul. Boleradzkiej 44, jest zamożnym gospodarzem i zebrane z jałmużny pieniądze przeznaczał na libacje, zakrapiane wódką.*

Żebraka zdemaskował jeden z funkcjonarjuszów służby śledczej w Czeladzi, przyczem oskarżono go przed sądem o żebractwo.

Wczorajsza rozprawa sądowa obfitowała w szereg ciekawych momentów. Okazało się, że Kożuszek był do niedawna posiadaczem 10 mórg gruntu oraz 6 kamienic w Grodźcu. Ostatnio majątek niemal cały rozdzielił między córki i synów, dla siebie zaś zostawił morgę ziemi i jeden dom. Prócz gospodarstwa domowego trudnił się zawodowo żebraniną, która przynosiła mu ubocznie spore dochody.

Sąd po naradzie skazał Kożuszka na pół roku więzienia z zawieszeniem na przeciąg lat dwuch.

Z działalności okręg. tow. org. i kółek rolniczych w Zawierciu.

Pod przewodnictwem starosty Konopackiego odbyło się w tych dniach posiedzenie zarządu O. T. O. i K. R. Na zebraniu tem przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z całorocznej działalności instruktorów O. T. O. i K. R., opracowano plan pracy na rok 1933, przyznano nagrody za konkursy gospodarstw samodzielnych, przysposobienia rolniczego, ogródków warzywnych i za czystość w chacie wiejskiej.

Następnie uchwalono budżet na rok 1933-4. W uchwalonym budżecie na rb. przewiduje się zwiększenie etatu o jednego instruktora ogrodniczego, bowiem w ostatnich czasach dzięki usilnej propagandzie O. T. O. i K. R. ogrodnictwo w powiecie zawierckim stanęło na dość wysokim poziomie, niemniej jednak wymaga ono stałego dozoru instruktorskiego.

KRONIKA

KALENDARZYK

Luty 5 Niedziela	Dziś: Agaty M. P. Jutro Doroty Wschód słońca: 7.15 Zachód słońca: 4.42

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 5 stycznia.

9.55. Program na dz. bież. 10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Pogadanka konkursowa. 14.20. „Z wierchów podhalańskich". 14.50. Odczyt. 15.10. Koncert. 16.00. Program dla młodz. 16.25. Płyty. 16.45. „Kącik językowy". 17.00. Muzyka węgierska. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Słuchowisko z Krakowa. 20.00. Koncert popul. 20.50. Wiad. sportowe. 21.00. D. c. koncertu. 22.00. Muzyka tan. z Krakowa. 22.55 Kom. meteor. 23.00 Muzyka tan.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 6 stycznia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.10. Urz. kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. gosp. 15.25. Przegląd komun. 15.35 Skrzynka poczt. 15.50. Płyty. 16.25. Francuski. 16.40 Odczyt. 17.00. Koncert kameralny. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka poczt. roln. 19.30. „Na widnokręgu". 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Karnawał miłości — operetka. 22.00. Skrz. poczt. techn. 22.15. Muzyka tan. ze Lwowa. 22.55. Kom. meteor. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Niedziela, 5 lutego.

10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Warsz 14.00. „Co nam daje wiara św." 14.20. Audycja góralska z Warsz. 14.50. Intermezzo muz. 15.10. Tr. z Warsz. 16.25. Intermezzo muz. 16.45. Tr. z Warsz 18.25. „Bery i bojki śląskie". 18.55. Rozmaitości. 19.10. Odczyt. 19.25. Słuchowisko z Krakowa. 19.55. Kom. sportowe. 20.00. Koncert popul. z Warsz. 20.50. Wiad. sportowe z całego kraju. 21.00. D. c. koncertu z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Muzyka tan. z Krakowa. 22.55. Kom. meteor. z Warsz 23.00. Muzyka tan.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę 3 przedstawienia wielkiej rewji w 2 częściach, 16 obrazach pt. „GHANDI W SOSNOWCU" z udziałem niezrównanego odtwórcy typów charakterystycznych BRONISŁAWA BRONOWSKIEGO oraz całego zespołu naszego teatru. Bronisław Bronowski, najpopularniejszy z humorystów doby obecnej, autor dowcipnych piosenek i skeczów jest ulubieńcem całej Polski. każde pojawienie się tego sympatycznego artysty na scenie, przyjmowane jest gorącemi oklaskami rozbawionej publiczności.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się **o godz. 4-ej popoł, drugie o godz. 6.30 wiecz. i trzecie o godz. 8.30 wieczorem.** Ceny miejsc na wszystkie trzy widowiska popularne **od 49 gr. do 2.49 zł.**

W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1-ej i od 3-ej pop.

„RASPUTIN", głośna sztuka w 8 obrazach Tołstoja i Szczegolewa, osnuta na tle stosunków panujących na dworze ostatniego cara Rosji. Emocjonujące sceny, fakty historyczne, ujęte przez autorów w sposób ciekawy i zręczny, efektowne kostjumy oraz ilustracja śpiewna i muzyczna, złożą się na sensacyjne i przebojowe widowisko. „Rasputin" grany był w Warszawie z niebywałem powodzeniem. Wystawienie tej świetnej sztuki, pociąga za sobą duży wysiłek finansowy, — dyrekcja naszego teatru, jak i cały zespół nie szczędzi kosztów i pracy, aby premjera „Rasputina" wypadła bez zarzutu.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Zjazd uczestników strajku szkolnego.** Z okazji 28 rocznicy rozpoczęcia walki o szkołę polską, odbył się onegdaj zjazd uczestników strajku szkolnego w Kielcach, połączony z uroczystem odsłonięciem tablicy pamiątkowej wmurowanej w wnętrze gmachu gimn. Reja.

Uroczystość poprzedziła uroczysta msza święta, odprawiona w kościele katedralnym oraz zebranie koleżeńskie, które odbyło się w Bristolu w dn. 2-go bm. o godz. 8-ej wiecz.

W czasie uroczystości wygłoszono kilka okolicznościowych przemówień. Między innemi wygłosił krótkie przemówienie dyr. gimn. Reja Kuc.

(k) **Dobry łup.** Boruch Lejzerowicz, zam. w Kielcach przy ul. Romualda nr. 6 zameldował w komisarjacie P. P., że złodzieje zapomocą dobranego klucza lub wytrycha. dostali się do jego drwalki, skąd skradli 100 kg. cielęciny, wart. 86 zł.

(k) **Poświęcenie baraku szkolnego.** W Kielcach odbyło się poświęcenie nowowybudowanego baraku szkolnego, przy ul. Chęcińskiej.

Poświęcenia dokonał ks. prałat Obuchowicz w asystencji ks. Sonika. W uroczystości wzięli udział insp. Rychter, prezes rady szkolnej dyr. Nowak, oraz członkowie zarządu miasta z prez. Cichowskim i wiceprez. Potockim na czele.

Budynek wykonany został całkowicie z drzewa, kosztem około 11 tys. zł. i posiada 4 obszerne sale szkolne oraz kancelarję i gabinet dla nauczycieli.

(k) **Ze zw. straży pożarnych wojew. kieleckiego.** W związku z projektowanym planem działalności związku straży pożarnych p. woj. kielecki Jerzy Paciorkowski, jako prezes rady wojewódzkiego związku, zwołał konferencję prezesów związków powiatowych, która odbędzie się w dniu 11 bm. w lokalu zw. wojew. w Kielcach.

Tematem obrad będa sprawy organizacyjne, wytyczne prac, preliminarze budżetowe, sprawa instruktorów pożarniczych i kominiarstwo.

W dniach 15, 16 i 17 bm. w lokalu własnym w Kielcach odbędzie się odprawa instruktorów powiatowych, połączona z przeszkoleniem tychże w zakresie zaopatrzenia wodnego.

(k) **Kłusownik postrzelił gajowego.** Onegdaj w czasie obchodu, został postrzelony przez kłusownika Mieczysława Krawczyka, lat 21, zam. we wsi Dziewięcioły, gajowy lasów państwowych Dymka.

Kłusownika aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych, Dymkę zaś w stanie ciężkim przewiezio no do szpitala.

(k) **Służąca symulowała napad.** Onegdaj donosiliśmy, że w lesie Rzemianowice, pow. pińczowskiego 2-ch opryszków uzbrojonych w tęgie kije, zatrzymało idącą Annę Aperównę, służącą sekretarza gm. Boszczynek, której zrabowali 30 zł.

W toku śledztwa ujawniono, że Aperówna napad symulowała, a pieniądze przywłaszczyła dla siebie.

—o()o—

Z SOSNOWCA.

HUTA „KATARZYNA" URUCHAMIA WALCOWNIĘ.

Jak to już donosiliśmy, przed kilku dniami huta „Katarzyna", należąca do modrzejowskich zakładów górniczo - hutniczych w Sosnowcu unieruchomiła całkowicie dział rurkowni, wskutek czego 117 ludzi straciło całkowicie pracę.

Dowiadujemy się obecnie, że w przyszłym tygodniu huta uruchamia walcownię i przyjmie do pracy 130 robotników. Stalownia, która miała być unieruchomiona, będzie w dalszym ciągu czynna na okres 2 tygodni.

(s) **Uroczystość ku czci prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego.** Onegdaj o godz. 7 wiecz. odbyla się uroczystość ku czci prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego z racji jego imienin, zorganizowana przez legjon młodych.

Licznie zebrani członkowie w podniosłym nastroju wysłuchali odczytu p. **Wiktora Nawrota,** który omówił życie i czyny pana prezydenta. Na zakończenie, słuchacze pełni zrozumienia zasług p. prezydenta dla państwa wznieśli trzykrotny okrzyk na jego cześć oraz odśpiewali „I Brygadę".

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 3, płonica zachor. 9, zgon. 1, błonica zachor. 4, zgon. 1, odra zachor. 5, krztusiec zachor. 7, gruźlica płuc zachor. 8 jaglica zachor. 2. Odkażono 10 mieszkań.

(s) **Kółko literackie** przy szkole nr. 19 w Sosnowcu urządziło w dniu 1 lutego z racji imienin prezydenta Rzplitej uroczysty poranek, na program którego złożyło się: przemówienie o zasługach pana prezydenta wygłosiła Zdzisława Nawrotówna, ucz. kl. 7, djalog o prezydencie wypowiedzieli Janina Kaszubianka, Zosia Gieroniówna oraz Czesław Grzybowski wszyscy z klasy 6. Chór, tańce i solowa gra na skrzypcach i mandolinach w wykonaniu ucz. kl. 6, złożyła się na zakończenie poranku.

(s) **Pożar przy ul. Ciepłej.** W posesji Juljana Ruska przy ul. Ciepłej 4 w Sosnowcu, z niewiadomego narazie powodu, wybuchł pożar., który strawił 5 budek drewnianych, mieszkalnych. Straty nieustalone.

Jak wykazało śledztwo pożar wybuchł wskutek zaprószenia ognia przez mieszkankę jednej z budek.

Uprowadzenie córki sztygara.

MŁODA PANIENKA, OBRABOWANA Z PIENIĘDZY I UBRANIA, PÓŁNAGO ZGŁOSIŁA SIĘ DO WYDZIAŁU ŚLEDCZEGO W SOSNOWCU.

Onegdaj około godz. 7.30 wiecz. wydział śledczy w Sosnowcu zaalarmowany został niezwykle bezczelnym i niespotykanym dotychczas napadem rabunkowym, którego ofiarą padła mieszkanka Mysłowic. **córka sztygara, Alfreda Hajdukówna, zam. przy ul. Piaskowej 23 a.**

Do wydziału śledczego weszła jakaś młoda niewiasta, której niezwykły strój wywołał w wydziale prawdziwą sensację.

Niewiasta ta była bez sukni, a jedynem jej okryciem był dłuższy sweter, który sięgał zaledwie przed kolana.

Na twarzy nieznajomej malowało się przerażenie, które świadczyło o jakichś niezwykłych przejściach. Niezwykły gość rozpoczął swe nieprawdopodobne opowiadanie:

— Nazywam się Alfreda Hajdukówna. Jestem córką sztygara z Mysłowic. Mieszkam przy ul. Piaskowej 23 a w Mysłowicach.

W toku opowiadania okazało się, że Hajdukówna, w imieniu ojca, **odebrała na kopalni pensję 260 zł.,** poczem skierowała swe kroki do domu. Na jednej z ulic podeszło do niej dwu nieznanych jej osobników, z zapytaniem dokąd idzie. W pewnym momencie jeden z nich uderzył ją w głowę. Zanim Hajdukówna mogła się zorjentować w sytuacji **podjechała taksówka, do której siłą została wciągnięta, poczem ruszono pełnym gazem w stronę Sosnowca.**

W taksówce, podczas jazdy, napastnicy **zrabowali Hajdukównie pieniądzo, zdjęli z niej palto, suknię i na nieznanej jej szosie wysadzili ją z samochodu w bieliźnie, pozostawiając tylko sweter.**

Taksówka odjechała natychmiast.

Hajdukówna, znalazłszy się w szczerem polu, w nieznanej okolicy, nie wiedziała co czynić.

Przestraszona, zziębnięta wyczekiwała na szosie na jakiegoś przechodnia, któryby mógł ją poinformować, gdzie się znajduje.

W niedługim czasie nadszedł jakiś robotnik, powracający z pracy, który poinformował Hajdukównę Okazało się, **że napastnicy wysadzili ją z samochodu przed mostem szopienickim.**

Hajdukówna, kryjąc się w cieniu domów doszła do miasta i zgłosiła się do wydziału śledczego w Sosnowcu.

Po jej niezwykłem opowiadaniu rozpoczęto natychmiast śledztwo. Wydział śledczy poinformował telefonicznie komisarjat w Mysłowicach, który **powiadomił rodziców Hajdukówny o przygodzie córki.**

W godzinę po tem do Sosnowca przyjechał ojciec panny Hajdukówny, przynosząc ze sobą ubranie, poczem zabrał ją do domu.

Szczegółowo prowadzone śledztwo nie dało narazie żadnego wyniku.

Z działalności Z. P. O. K. w Dąbrowie.

Związek pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie, z racji przypadających imienin prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego urządził w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza wspólną herbatkę dla członkiń i zaproszonych gości.

Uroczystość tę zagaiła przewodnicząca koła p. Berbecka, wyrażając w swem przemówieniu w podniosłych słowach hołd pierwszemu obywatelowi państwa. Następnie dłuższe przemówienie wygłosiła p. M. Marcinkiewiczówna, podkreślając zasługi dostojnego solenizanta prez. Mościckiego.

Następnego dnia zw. pracy obywatelskiej kobiet urządził podobną uroczystość dla dzieci przedszkola przy współudziale członków koła rodzicielskiego.

Do dzieci i zebranych matek przemawiały p. Berbecka i p. Przybylakowa, szeroko omawiając zasługi prez. Mościckiego.

Po przemówieniach odbyło się skromne przyjęcie. Każde z dzieci otrzymało kubek kakao z ciastem i w upominku paczkę ze słodyczami. Poza tem odbyły się popisy dzieci jak: śpiewy, deklamacja wierszyków, a na zakończenie odegrana została przez dzieci wesoła komedyjka.

Krwawe wesele w Sciborzycach.

OFIARA ZATARGU O TANCERKĘ.

Wieś Ściborzyce, gm. Minoga, wstrząśnięta został onegdaj zabójstwem na weselu u gospodarza **Michała Kuca w Ściborzycach.**

Pomiędzy gośćmi powstało nieporozumienie, jak zwykle, o dziewczynę.

Doszło wkrótce do bójki, **ofiarą której padł 20-letni Zygmunt Szmalec ze Ściborzyc.**

Szmalec otrzymał śmiertelny cios jakiemś tępem narzędziem w szyję niewiadomo nawet od kogo i **w kilka minut zakończył życie.**

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia sprawcy zabójstwa.

Tajemnicze morderstwo w sandomierskiem.

W lesie Golejów, na drodze Osiek - Staszów, pow. sandomierskiego, znaleziono zwłoki Chila Ungiera, lat 20, mieszkańca Klimontowa.

W toku śledztwa ustalono, że Ungier został zamordowany, poczem zwłoki jego przewieziono sankami do lasu i tam pozostawiono.

Tajemniczych morderców poszukuje policja.

Manifestacja bezrobotnych w Myszkowie.

BEZROBOTNI ZAPOWIEDZIELI GŁODÓWKĘ

W dniu 3 bm. przed urzędem gminnym zebrało się około 500 bezrobotnych, którzy zażądali zapomogi żywnościowej. Ponieważ w gminie nie otrzymali narazie żadnej zapomogi weszli do biur urzędu, przybierając groźną postawę.

Wójt gminy, Rajchel, telefonicznie połączył się z przewodn. komitetu do spraw bezrobocia p. Konradem Kułakowskim, który w myśl poprzednich zarządzeń nadesłał kwity dla bezrobotnych na chleb na luty, w ilości od 1 do 2 bochenków tygodniowo, zależnie od ilości członków rodziny. Kwity te miały być realizowane od 5 lutego. Bezrobotni na to nie zgodzili się i wszyscy zapowiedzieli głodówkę w urzędzie gminnym, oblegając budynek od 9-ej rano do 2-ej popołudniu.

Na propozycję wójta została wybrana delegacja z pośród bezrobotnych, której po długiem tłumaczeniu i przyrzeczeniu, że zapomogę, jak w innych miejscowościach otrzymają w najbliższych dniach, bezrobotni spokojnie rozeszli się do domów, zapowiadając, że w pierwszych dniach przyszłego tygodnia zgłoszą się po zapomogę, w razie zaś nie otrzymania, zapowiedzieli głodówkę.

Nadmienić należy, że komitet do spraw bezrobocia w Myszkowie rozporządza tylko funduszem ze składek robotników, składek fabryk i ofiar i nie jest w możności udzielać odpowiedniej zapomogi 1500 osobom, zaś komitet powiatowy w Zawierciu prócz 3 wagonów węgla w obecnym okresie nic nie przydzielił komitetowi w Myszkowie z funduszy otrzymywanych z województwa na ten cel.

Władze winny bliżej zainteresować się tą sprawą i nie dopuścić do dalszych ekscesów.

Z BĘDZINA

(b) **Działalność świetlicy strażackiej w Łośniu.** Zebrani w dniu 1 lutego br. w sali szkolnej w Łośniu na wykładach i odczycie w liczbie 27 członków, członkowie czynni ochotniczej straży ogniowej w Łośniu przy udziale prezesa M. Drabczyka i naczelnika straży Zygmunta Korusiewicza uchwalili rezolucję, w której protestują ostro przeciwko zakusom Niemiec na nasze ziemie rdzennie polskie i przeciwko napadom rządu niemieckiego na całość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i przyrzekają stać pilnie na straży, a w razie potrzeby stanąć w obronie obecnych granic zachodnich, pod komendą pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Po rezolucji odśpiewano „Rotę" i „Pierwszą Brygadę".

Z DĄBROWY.

(d) **Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni publicznej.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 6 bm., p. Antoni Grajpel „Z życia zwierząt"; dnia 7 bm., prof. Józef Lassota „Nowy podział administracyjny państwa"; dnia 8 bm., P. Swatowski „Jak powstaje papier" z przezroczami; dnia 9 bm., p. J. Dębski „Strajk powszechny w lutym 1905 roku i jego znaczenie historyczne"; dnia 10 bm., prof. H. Augustyński „Tajemnica prowadzenia książek" i dnia 11 bm., inż. Berbecki „Trudy duchowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej". Początek pogadanek o godz. 19 m. 30. Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte Wejście bezpłatne.

(d) **Walne zebranie LOPP. „Śródmieście".** Dnia 9 bm., w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 11 odbędzie się ogólne zebranie miejskiego koła LOPP „Śródmieście".

Porządek obrad między innemi zapowiada wybór nowego zarządu koła i referat insp. Dziobonia na temat działalności LOPP.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Punkt odżywczy dla dzieci w Porębie.** W tych dniach z inicjatywy związku metalowców ZZZ. w Porębie, nastąpiło otwarcie kuchni, w której wydaje się jednorazowy bezpłatny posiłek dla dzieci bezrobotnych rodziców z terenu Poręby. Narazie z kuchni tej korzystać będzie 120 dzieci bowiem szczupłe fundusze nie pozwalają w tej chwili na rozsz... tej akcji.

Z pomocą związkowi metalowców przyszło miejscowe nauczycielstwo, koło gospodyń wiejskich, zarząd fabryki Poręba oraz powiatowy komitet do spraw bezrobocia, który na cele tej akcji przyznał miesięczną subwencję w wysokości zł. 250.

Zaznaczyć należy, że akcja ta wśród bezrobotnych Poręby wywołała wielkie zadowolenie, bowiem sytuacja bezrobotnych w Porębie staje się w ostatnich czasach coraz gorsza i wymaga coraz większej opieki ze strony społeczeństwa.

(z) **Piękna ofiara.** P. Stanisław Holenderski zakupił w taniej kuchni 2000 obiadów na luty dla bezrobotnych m. Zawiercia. Kupony na obiady zostały wręczone przez p. Holenderskiego opiekunom społecznym, którzy rozdzielą je wśród najbiedniejszych bezrobotnych.

(z) **Związek strzelecki w Poraju.** W Poraju odbyło się organizacyjne zebranie związku strzeleckiego przy udziale 42 członków. W zebraniu tem z ramienia powiatowego zarządu i komendy Z. S. wzięli udział pp. W. Słociński i Świderski. Po wygłoszeniu referatów na temat zadań ZS., dokonano wyboru nowych władz, w skład których weszli pp. prezes Czerniawski, zawiadowca stacji Poraj, wiceprezes S. Marszało, komendant S. Wolny. Zaznaczyć należy, że osoby wybrane do zarządu, dają gwarancję, że praca w nowozorganizowanym oddziale w niedługim czasie stanie się korzystną dla związku strzeleckiego.

Zniżka składek na kasę chorych
od czerwca lub lipca

Prace komisyjne nad ustawą, scalającą ubezpieczenia społeczne, ukończone będą w połowie b. m., poczem projekt wejdzie na plenum.

Jak słychać termin wejścia w życie tej ustawy wyznaczony będzie na początek roku przyszłego.

Jedynie część, odnosząca się do kas chorych, ze względu na obniżenie składki z 8 na 5 proc., ma być wprowadzona wcześniej, mianowicie w końcu czerwca lub w lipcu.

Ruchy Rasputina i głos Lenina
w muzeum filmowem w Moskwie.

W Moskwie opracowano ostatnio plan niezmiernie interesującego muzeum: filmowego.

W muzeum tem będą przechowywane nietylko historyczne nieme filmy, ale także nowe filmy dźwiękowe o historycznej wartości, które świadczyć będą przed przyszłemi pokoleniami o tem, co się działo.

Wszyscy europejscy politycy, uczeni, artyści, słowem, wszyscy wybitni ludzie, którzy są sfilmowani, wchodzą w zakres eksponatów tego muzeum. W tym celu zarząd nowego muzeum zbiera skrzętnie wszelkie „tygodniki dźwiękowe".

Niedawno, natrafiono w dawnym petersburskim zamku carów na interesujące zbiory. Są to stare filmy, przedstawiające cara na paradach wojskowych, przyjęciach dyplomatycznych. Zostało nawet kilkadziesiąt metrów filmu, przedstawiającego rozmowę cara z Rasputinem.

Muzeum moskiewskie posiada nadto komplet zdjęć filmowych Lenina, a także płytę „nagadaną" przez niego na rok przed śmiercią.

Gmach nowego muzeum będzie specjalnie budowany. Musi w nim panować całkowicie jednostajna temperatura, oraz specjalne urządzenia, ochraniające cenne unikaty filmowe przed uszkodzeniem.

Straszliwa zemsta służących.

Z Le Mans we Francji donoszą o morderstwie, dokonanem na żonie i córce pewnego francuskiego adwokata.

W nieobecności pana domu, dwie służące w okrutny sposób zmasakrowały żonę i córkę gospodarza. Po powrocie adwokat zastawszy drzwi wejściowe zamknięte, przypuszczał, że żona i córka udały się do krewnych. Nie zastawszy ich nigdzie, powiadomił policję i przemocą otworzono bramę willi. W przedpokoju na ostatnich stopniach schodów znaleziono zwłoki jego żony, której twarz okropnie okaleczona była młotkiem. W pokoju znaleziono córkę pokłótą nożem na całem ciele. Poza tem miała wyłupane oczy i wybite wszystkie zęby.

Obie służące zabarykadowały się w swoim pokoju, skąd przemocą zabrano je na policję. Tam złożyły obszerne zeznanie opowiadając, że czynu swego dokonały z zemsty, gdyż pani i córka domu znęcały się nad niemi, robiąc stale niesłuszne wyrzuty.

KATASTROFA KOLEJOWA W ANGLJI.



W hrabstwie Leicester wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której stracił życie jeden z pasażerów, kilkanaście zaś osób odniosło rany.

Z OLKUSZA.

(ol) **Związek młodych w Olkuszu.** Z inicjatywy związku pracy obywatelskiej kobiet w Olkuszu, odbyło się onegdaj organizacyjne zebranie związku młodych pod przewodnictwem p. Ireny Sewerynówny. Po przemówieniu p. W. Tarchalskiej o pracy ideowej związku, wybrano zarząd, do którego weszły p.p.: **Sabina Staniszewska (przewodnicząca), Eugenja Kulakówna (sekretarka) i Zofja Petrykowska (skarbniczka).**

W dalszych obradach postanowiono nawiązać kontakt z kresami wschodniemi i zachodniemi.

(ol) **Bal maskowy.** W dniu 18 bm. miejscowe towarzystwo śpiewacze „Hejnał" urządza bal maskowy z różnemi niespodziankami. Najładniejszy taniec i najoryginalniejszy kostjum — będą nagrodzone. Bal odbędzie się w udekorowanej sali „Orzeł" w Olkuszu.

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ W OLKUSZU.

Onegdaj odbyło się zebranie rady miejskiej w Olkuszu pod przewodnictwem **burmistrza Majewskiego.** W sprawozdaniu swem, p. Majewski przedstawił stan rachunkowy miasta do dnia 31 grudnia r. ub.

Przy omawianiu przedsiębiorstw miejskich, dyskutowano nad statutem organizacyjnym dla elektrowni miejskiej i wodociągów, który ma wkrótce wejść w życie. Debatowano również nad statutem stanowisk służbowych dla wydziału przedsiębiorstw miejskich.

Według nowej taryfy, opłata za prąd elektryczny **przewiduje obniżkę z 75 na 70 gr. za kilowat godzinę.**

Dokonano wyboru 2 członków do K. K. O. z ramienia rady, mianowicie pp. **Zbiega i Łaskawca,** na zastępców pp. **Kaszycę i Januszka.** Na zastępców do komisji rewizyjnej wybrano pp. **Golańskiego, Szymonka i Bluma.**

Rada uchwaliła używanie historycznej pieczęci z herbem m. Olkusza i napisem królewskiego miasta, a to na zasadzie dawnego przywileju.

Ofiary.

Dr. Gosiewski składa w administracji zł. 10 (dziesięć) na budowę szpitala gruźlików w Sosnowcu.

• • •

Na budowę szpitala gruźlików w Sosnowcu zebrano z listy w ośrodku l. cz. nicznym w Zagórzu i złożono w administracji zł. 9.25 (dziewięć złotych i 25 groszy).

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokserówny.

39.

— To bardzo proste. Mój portjer jest małym chłopcem. Ma dwanaście lat. Pan Matriche wsunął mu monetę i Anatol — tak się nazywa malec — powiedział pańskiemu agentowi to, co mu kazano. Ale jeden z kolegów, któremu się pochwalił, że dostał ludwika „za nabujanie policjera" — proszę mi wybaczyć panie sędzio, to nie ja tak mówię, tylko Anatol — tak go nastraszył, że chłopiec wyznał mi dziś wszystko z płaczem. Co do mnie, uważam, że policja służy użyteczności publicznej (wymówił te dwa słowa z wyraźnem zadowoleniem), więc jednym susem znalazłem się tutaj.

— Dziękuję panu bardzo — rzekł Plante. — Oddaje nam pan wielką przysługę. A zatem pan Matriche nie wrócił do pańskiego hotelu w noc zbrodni około godziny dziesiątej, jak nam mówił?

— Nie, panie sędzio. Nie wrócił o tej godzinie i posługacz mówi, że w jego pokoju nie było jeszcze nikogo po godzinie jedenastej.

— A portjer nocny?

— Ach, ten nic nie wie. To starszy człowiek, panie sędzio, często zasypia, siedząc przy tablicy z kluczami.

— Dobrze — rzekł pan Plante. — A zatem Matriche mógł wrócić wieczorem niezauważony przez nikogo. To, co pan mówi, niewiele wyjaśnia... Pozwoli pan?

Podniósł słuchawkę telefonu, który w tej chwili zadzwonił. Poznał głos Waltera.

— Proszę pana, Heldinge chciałby z panem mówić. Zamienił właściwie kilka gwałtownych słów z panną Palmoną i nie dziwiłbym się wcale, gdyby zdecydował się wyłożyć wszystko na stół. Czy mam go przyprowadzić?

— Zaraz — rzekł Plante, odkładając słuchawkę.

Grzecznie, ale stanowczo przeszkodził imć panu Boudru w wypowiedzeniu się co do sposobu prowadzenia hotelu i odprowadził go aż do drzwi gabinetu, powtarzając swe podziękowania.

Cofnął się, aby przepuścić Jana Heldinge, musiał jednakże odepchnąć delikatnie pannę Palmonę, która biegła za nim.

— Janie — wołała — Janie, ty przecież nie...

Ale Walter pociągnął ją na korytarz, a sędzia śledczy zamknął szybko drzwi.

— No i cóż? — spytał tylko, siadając przy biurku.

Stojąc na środku pokoju z zaciśniętemi pięściami i spuszczoną głową Heldinge rzekł głucho:

— Proszę mnie pytać i odpowiem. Odpowiem panu... na wszystko.

ROZDZIAŁ X.

Kapłani opium.

Pan Plante nie lubił zaczynać badania od zasadniczych pytań.

To też zadowolił się narazie tem:

— Czy to prawda, że jest pan zaręczony z panną Palmoną?

— Byłem — odparł Heldinge.

— A teraz?

— Już nie. Kocham inną kobietę... Wie pan, kogo.

— Domyślam się, ale chciałbym, żeby mi pan to potwierdził.

Młodzieniec odpowiadał sędziemu monotonnym głosem którego nie zmienił ani przez chwilę.

— Florianę Abody — rzekł.

— Przecież ona jest mężatką — odparł Plante.

— Przepraszam — poprawił Heldinge — ona jest wdową.

To powoływanie się na tragedję było co najmniej dziwne.

— Od jak dawna jest pan urzędnikiem „U Konfucjusza"?

Prawie od roku.

— W charakterze sprzedawcy, prawda?

— Tak, trzeba było zająć się sklepem.

— Co pan chce o tem przez to powiedzieć?

— Że pan Van-Hou-Yen ma bardziej lukratywne zajęcia, niż zarządzanie tego rodzaju przedsiębiorstwem.

Sędzia śledczy niewymownie się ucieszył. Nareszcie dowie się czegoś o tym tajemniczym chińskim sklepie.

— A jakie mianowicie są te jego zajęcia? — spytał.

— Handel opjum — odparł Heldinge.

— Domyślałem się tego — szepnał sędzia. — Zna pan jakieś szczegóły?

— Więcej nawet: adres. Adres jednej z najważniejszych palarni.

— Sądzę, że najważniejszą był sam sklep.

— Nie — rzekł Heldinge. — „U Konfucjusza" nie jest palarnią.

— Tylko?

d. c. n.

Zgnębienie okrutnej macochy

przez fałszywego ducha.

Gdy Abram Słuszny z Modrzejowskiej owdowiał, cała ulica płakała. Wprawdzie wszyscy wiedzieli, że Abram wkrótce uspokoi się i pocieszy, ale szkoda było dzieci. Pięcioro drobiazgu osieroconego pozostało bez matki.

Już po miesiącu od chwili, w której owdowiał, Słuszny ożenił się z rozwódką, niejaką Gitlą Wajsenberg. Okazała się dobrą gospodynią, doskonałą żoną, ale była okrutną macochą. Gnębiła pasierbów i maltretowała w tak straszny sposób, że niejednokrotnie sąsiedzi rozprawiali na temat, czy nie warto byłoby złej kobiecie wygarbować skórę, połamać żebra, powykręcać jej ręce i nogi, a na dodatek powyrywać włosy.

Również Abram mocno był struty z tego powodu, że druga jego żona źle się odnosiła do jego dzieci.— Był w kłopocie, nie wiedział bowiem ,co ma czynić: Stanie w obronie żony — szkoda dzieci, stanie w obronie dzieci — będą awantury. — Milczał więc i cierpiał w cichości ducha.

Aż pewnego razu opracowano plan, w jaki sposób odzwyczaić Gitlę od jej sadystycznych narowów.

W ubiegłym tygodniu, w nocy, gdy wszyscy w mieszkaniu Słusznego spali, otworzyły się drzwi i do sypialni wkroczyła biała postać. Gitla zbudzona ze snu kzyknęła co sił, a wówczas niesamowita zjawa grobowym głosem rzekła:

— Jestem zmarłą matką tych dzieci, pamiętaj o tem!

W wielkim przestrachu Gitla nawet nie zauważyła, że nieboszczka przemawia basowym głosem. Następnego dnia udała się na grób pierwszej żony Abrama i przysięgła, że nigdy już nie będzie maltretowała dzieci.

Wielka jednak złość ją ogarnęła, gdy dowiedziała się, że tą zjawą był nie kto inny, tylko Mendel Szpilman, kolega i współpracownik jej męża. Pomimo to nie ośmieliła się więcej katować dzieci. Natomiast złożyła skargę do policji, że Mendel usiłował ją zabić, bo mogła wszak umrzeć ze strachu.

Jak długo żyją zwierzęta.

Problem długości życia tworów żywych jest ściśle związany z problemem starzenia się. Nauki przyrodnicze poczyniły w tej dziedzinie już szereg ciekawych spostrzeżeń, problemu tego jako takiego jednak nie rozwiązały.Z poczynionych przez uczonych obserwacyj i badań ciekawe są spostrzeżenia dotyczące wieku poszczególnych zwierząt.

I tak do zwierząt żyjących najdłużej zaliczyć należy żółwia, który może dożyć sędziwego wieku 300 lat. Po nim kroczy szczupak, żyjący nierzadko do lat 200. Olbrzymi słoń musi się zadowolić wiekiem 150 lat. To byłyby zwierzęta długowieczne.

Papuga żyje nierzadko ponad 100 lat, karp i kruk po 80 lat. Pięćdziesiątki dożywają: król pustyni lew, dalej niedźwiedź, a z ptaków gołąb i czapla. Wielbłąd, małpy człekoształtne, jeleń, koń i salamandra żyją do lat 40. Byłaby to kategorja zwierząt średniowiecznych.

Wreszcie trzecią grupę zwierząt żyjących poniżej lat 40 otwiera bocian — 35 lat, dalej orzeł — 30 lat, wół — 25 lat, pies — 20 lat, ropucha — 20 lat, szczygieł — 18 lat. Jeszcze krócej żyją niektóre zwierzęta domowe, np. kot — 15 lat, kura — 15 lat, owca — 10 lat, królik — 8 lat. Obok nich wilk może dożyć 15 lat, żaba zielona — 15 lat, żmija — 10 lat, słowik — 12 lat I wreszcie do najkrócej żyjących należą pszczoła (matka roju) 3 lata, świerszcz — 1 rok, mrówka — 1 rok, jeśli pominiemy oczywiście takie stworzenia, których długość życia określona jest granicami wschodu i zachodu słońca.

Wiek zwierząt porównujemy zwykle z wiekiem człowieka, wahającym się w granicach 75 — 80 lat, toteż przylepianie do odpowiednich cyfr określeń „wiek długi" względnie „krótki" jest pojęciem mocno względnem.

ZE SPORTU.

Z TURNIEJU HOKEJOWEGO O MISTRZOSTWO POLSKI W KRYNICY.

W mistrzostwach hokejowych Polski odbył się mecz Pogoni (Lwów) z Ogniskiem (Wilno) z wynikiem 1:1.

Punkt dla „Pogoni" zdobył **Kuchar**, dla wilnian — **Godlewski.**

DALSZE WYNIKI Z MAKABJADY

Bieg zjazdowy o mistrzostwo Makabjady odbył się z powodu złych warunków śnieżnych w wyższych regjonach górskich.

Bieg ten wygrał **Henryk Mückenbrunn przed Blauem (obaj Polska).** Startowało 60-u zawodników. Austrjak Grünhaut złamał w czasie biegu nogę.

Biorąc pod uwagę wyniki z Makabjady, dochodzi się do wniosku, że żydzi mogą być dobrymi ping - pongistami, pięściarzami lub lekkoatletami — nie posiadają jednak wybitnych jednostek w dziedzinie sportów zimowych.

POLSCY NARCIARZE W INSBRUCKU

Polska drużyna narciarska przybyła już do Insbrucku gdzie jutro rozpoczynają się dwutygodniowe narciarskie mistrzostwa świata.

W skład naszej reprezentacji wchodzą: **B. Czech, J. St. i A. Marusarze, Łuszczek, Skupień, Kolesar, Górski, Legierski.**

Nasi zawodnicy rozpoczęli już treningi.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 4. 2.

Berlin 212.1
Belgja 124.1
Holandja 359
Londyn 30.35
Nowy Jork 8.92.3
Oslo 155.5
Paryż 34.86
Praga 26.42
Sztokholm 164.5
Szwajcarja 172.65
Czerwoniec 1.12

—oOo—

Czy wiecie, że...

— Przyrost liczby radjoabonentów w Czechosłowacji wynosił w roku ubiegłym 87.000 osób.

— W Niemczech od r. 1919 było u steru władzy 19 gabinetów, co oznacza, iż każdy gabinet trwał przeciętnie tylko 8 miesięcy.

— Znany aktor filmowy czeski Vlasta Burian będzie w maju kręcił w Warszawie film, w którym reszta obsady składać się będzie z polskich aktorów.

— W Pradze czeskiej postanowiono skasować zupełnie czrwony kolor w reklamach świetlnych na ulicy ze względu na estetykę i na szkodliwość tego światła dla oczu przechodniów.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

DYREKCJA Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach ul. Szopena 16, przyjmuje uczniów na II półrocze (do 10 lutego) do wszystkich działów muzyki. — Dla dzieci urzędników znaczne ulgi w opłacie. Uczniowie korzystają z ulg kolejowych 75 proc.

DEUTSCHE unterricht erteile gut und billig. „Expres" Dąbrowa.

POD gwarancją każda z Pań wyuczy się w przeciągu 4-ch miesięcy kroju, szycia, modelowania najlepszym, najtańszym w świecie systemem prof. krojów Lewańskiego pod kierownictwem generalnej zastępczyni na Zagłębie Marji Dudałowej. Zapisy codziennie od 9-ej do 16-ej w lokalu Strzelca, Modrzejowska 44 w Będzinie i 3-go Maja 39 domy Hulczyńskiego w Sosnowcu u P. Widawskiej, poniedziałki, wtorki, środy. Uwaga: Panie umiejące szyć po ukończeniu nadaje się na kierowniczki oddziałów.

KONCESJONOWANA szkoła kroju, szycia Stypułkowskiej, Teatralna 3, przyjmuje zapisy, po ukończeniu świadectwa prawne. Dla przyjezdnych ulgi.

UDZIELAM gry na fortepianie początkującym i zaawansowanym. Wiadomość w administracji.

Kroju

Sukien, palt, kostjumów, bielizny wyuczam po cenie przystępnej. Walcownia Hrabia Renard 6, Malinówna.

POSADY I PRACE

CHŁOPIEC lat 15 — 16 grzeczny, sympatyczny z dobrej rodziny potrzebny do sklepu. Sosnowiec, Środula. Zagrodzka.

POSZUKUJĘ kilkunastu chłopców do sprzedaży gazet. Wiadomość Sosnowiec Smolna 2.

POSZUKUJĘ sprzedawczynie, domokrążców na pensję, prowizję. Sosnowiec, Sielecka 39, mieszkania 3.

MŁODA wdowa poszukuje miejsca gospodyni u samotnego pana lub na przychodnie. Sosnowiec, Dziewicza 11 m. 7.

POSZUKUJĘ miejsca do dziecka. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

POTRZEBNA starsza panna lub wdowa bezdzietna do sklepu do pojedynczej osoby z kaucją 200 zł. Wiejska 11.

ZŁOŻĘ kaucję 1000 zł. wzamian żądam stałej pracy woźnego, portjera i t. p. Zgłoszenia do administracji pod „1000".

POTRZEBNA dziewczynka do lat 16 do dziecka i do posług. Wiadomość piwiarnia Rogowicz w Dańdówce.

POTRZEBNA uczenica do ondulacji i uczeń. Salon fryzjerski „Bristol" Sosnowiec, Dekerta 5.

PRZYJME zastępców z zabezpieczeniem i bez. „Rekord" Dąbrowa Górnicza. Kościuszki 7.

SZPITAL św. Łazarza w Będzinie poszukuje pielęgniarki hygienistki (Dyplomowany), która ukończyła jedną ze szkół pielęgniarstwa w Warszawie lub w Krakowie.

POTRZEBNE pomocnicze siły buchalteryjne, kaucja 300 — 500 złotych wymagana. Ofrankowane oferty „Expres Zagłębia" Będzin pod „Buchalterja".

LOKALE

DWA POKOJE z kuchnią i pokój z kuchnią. Sielec, Klimontowska róg Podgórskiej 2a.

DO wynajęcia pokój z kuchnią przy ul. Tatrzańskiej nr. 6 w Sielcu.

SKLEP i pokój z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 24.

WYNAJMĘ mieszkanie i sklep z urządzeniem lub bez. Sosnowiec. Kopernika 8.

DO wynajęcia pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem lub bez. Kaliska 37 m. 11.

WYNAJMĘ dwa pokoje, kuchnie oraz pokój kuchnię, słoneczne. Rudna 15-a.

POKÓJ frontowy centrum do wynajęcia. Wiadomość Grajcar, Szklarnia 2, tel. 14-89.

SUTERYNA z wysokiem oknem do wynajęcia. Ul. Prosta 12.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DUŻY wybór gotowych gorseletów, pasów, staniczków i pasów leczniczych po cenach niskich „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11.

MASZYNĘ bębenkową damską i czółenkową nowy system sprzedam tanio. Wiadomość u dozorcy Sienkiewicza 6, Sosnowiec.

SPRZEDAM stare wapno, młynek do mielenia kości, pompę szlamówkę. Sosnowiec, Stara, Szapiro.

SPRZEDAM maszynę do szycia, aparat masażowy, łóżko. Wiadomość w „Expresie".

SPRZEDAM dom nowy 4 ubikacje na Jeżorze. Wiadomość u Rosoła Dębowa 41 Sosnowiec.

SPRZEDAM wóz w dobrym stanie. — Dąbrowa, 1 go maja 12. Gospodarz.

STRAJK TAKSÓWEK.



W Wiedniu skończył się strajk taksówek. Na ilustracji demonstracja szoferów, którzy zatarasowali samochodami ulicę miasta.

BUNT W WIĘZIENIU.



W więzieniu w Chicago wybuchł bunt. Przybyła policja stłumiła rozruchy, przyczem wielu więźniów odniosło rany. Na zdjęciu agenci kryminalni z automatycznemi karabinami przed gmachem więziennym.

SPRZEDAM sklep w dobrym punkcie rzeźniczy wraz z warsztatem lub nadający się na inny interes. Wiadomość w administracji.

MASZYNA do pisania okazyjnie do nabycia. Będzin księgarnia A. Zmigroda.

DO odstąpienia wraz z urządzeniem sklep rzeźniczy. — Małogoszcz. Rynek, dom Nowaczka przy gminie. Sprzedaż za gotówkę.

DOM nowy 7 ubikacji w Dąbrowie z pożyczką długoterminową sprzedam lub zamienię na 2 ubikacje z małą dopłatą. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

SZAFĘ, łóżka z szafeczkami, kredens pokojowy, maszynę, tremo, zegar, patefon sprzedam. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

CHCESZ kupić tanio mydła, wody kolońskie, artykuły apteczne i fryzjerskie to kupuj tylko w składzie aptecznym Dancygiera. Będzin. Małachowskiego 34. Prezerwatywy od 30 groszy. Obsługa solidna i uprzejma.

SPRZEDAM wózek ciężarowy, wagę sklepową, gramofon zamienię na rower Sosnowiec. Sielecka 32. Korlacki.

ODPADKI papierowe i szmaty skupuje firma „Papiero-Farb" Sosnowiec. ul. Targowa 15-a.

SPRZEDAM maszynę do szycia okazyjnie czółenkową 65 zł. i bębenkową. Jeżor obok Niwki. Cebrat.

MASZYNA „Singera" bębenkowa do szycia i haftu sprzedam. Pogoń. Będzińska nr. 2 miesz. 1.

SPRZEDAM dwa place tanio. Środula. Retorego 18. gospodarz.

MOTOR 2-konny pierścieniowy z wyłącznikiem i rozrusznikiem sprzedam niedrogo. Zakład Zegarmistrzowski W. Nieroń, ul. Czysta nr. 7 w Sosnowcu.

PLACE pod budowę domów sprzedaje w różnych miejscach na spłaty ratami. Dańdówka, Szkolna 28.

SPRZEDAM łóżka fornierowane, szafę o trzech drzwiach dębowa. Sosnowiec, Kowalska plac Kościelny. Maj.

Sklep

sprzedam przy ul. Modrzejowskiej. — Wiadomość ul. Prez. Mościckiego Nr. 45 m. 9.

SPRZEDAM pianino i wiolonczelę. Sosnowiec, Mościckiego 8, Skład wędlin Mazurkiewicz.

MEBLE w dobrym stanie używane sprzedaje tanio. Będzin hotel „Bristol".

HARMONJE stolikowe, ręczne, chromatyczne, dwuchrzędowe od 25 zł. reperuje, zamieniam, sprzedaje, warunki dogodne. Sosnowiec, 1 Maja 13, Rutkowski.

SPRZEDAM maszynę krawiecką bębenkową. Pogoń, Długa 19 m. 9.

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania ewentualnie do wydzierżawienia. Wiadomość w „Expresie".

DO sprzedania domek z placem. Dąbrowa Górnicza, Korzeniec 26, Szczypiński.

GORSETY, pasy, biustonosze jak również męskie pasy gumowe i inne poleca pracownia St. Chorzelskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

OKAZYJNIE sprzedam szafę, łóżka, bieliźniarkę, kredens kuchenny. Robotnicza 18, mieszkanie 2.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

DRZEWO HANDEL zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

ABRAM HERSZ WIENER zgubił zaświadczenie wojskowe kategorji E. wydane przez PKU. Sosnowiec.

MORGAŁA MICHAŁ zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

MARJAN CHAŁCZYŃSKI zgubił świadectwo 7 kl. szkoły powszechnej.

ZAGINAŁ dowód osobisty na imię Walerji Jagiełło, wydany przez magistrat.

JAN PLUTA zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

STANISŁAW SUS zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Pińczyce.

Różne

Nr. 15/1933. **ZAPOWIEDŹ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. stanu wolnego Ledwoch Józef, ślusarz zamieszkały w Żychcicach, gmina Bobrowniki, powiat Będzin, syn rolnika Jana Ledwocha i jego żony Antoniny Ledwochowej z domu Zięba, pierwszy zmarł, ostatnia zamieszkała w Żychcicach 2. wdowa Olszówka Konstantyna Gertruda z domu Poliwoda, bez zawodu zamieszkała w Brzezinach Śląskich. ulica Teodora Trautmana 3, córka inwalidy Franciszka Poliwody i jego żony Elżbiety Poliwodzinej z domu Grytzek, pierwszy zamieszkały, ostatnia zmarła w Brzezinach Śląskich. chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w urzędzie gminnym w Brzezinach Śląskich i czasopiśmie „Expres Zagłębia". Brzeziny Śląskie, dnia 1 lutego 1933. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (—) Król.

Powiększenia

przedsiębiorcom 30x40 surowe 95 gr. — Portret retuszowany 4 zł. Foto - Lazar Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

SKRZYPCE, altówki, wiolonczele, kontrabasy koryguje Walenty Kajda, Sosnowiec, ul. Bukowa 11 m. 2.

OSTRZEGAM przed wypłaceniem pieniędzy na 4 weksle in blanco, 3 po 300 zł. z wystawienia Józefa Palusińskiego, 1 na 200 zł. z wystawienia Józefa Szenka, które zostały mi skradzione.— Antoni Doleżek, Chmielna 1.

WYDZIERŻAWIĘ dom na przeciąg dłuższego czasu nadający się na gospodarstwo, cena bardzo przystępna. Wiadomość Sosnowiec „Expres".

POGRZEBY załatwia najtaniej, kupującym karawan bezpłatnie. Dąbrowa, Kościuszki 38. Stanek.

ZAWIADAMIAMY, że Biuro Próśb „Norma" Bolesława Wylona. Sosnowiec, Warszawska 12, istniejące od 1925 roku referuje (pisze) i załatwia wszelkie sprawy, jak wekslwe, karne, cywilne, skarbowe i różne. Informacji udzielamy bezpłatnie.

ZAGINĄŁ mi portfel na stacji w Sosnowcu, zawierający gotówkę i dowody. Jeżeli z Sz. Publiczności ktoś odnalazł, gotówkę proszę sobie zatrzymać, a dowody proszę łaskawie odesłać pod adresem Stanisław Faljański, Pilica.

RADJO 4-lampowe selektywne zamienię na aparat fotograficzny. Wiadomość w administracji.

Łyżwy

i wszelkie inne przedmioty do niklowania i nakrycia stołowe do srebrzenia przyjmuje „Galmet". Sosnowiec. Przejazd 3.

NINIEJSZEM zawiadamiam Szanowną Klientelę, że pracownię moją przeniosłem na ulicę Sienkiewicza 20 w Dąbrowie. Kreślę się z wysokim szacunkiem Jurzak.

PRZYPOMINAMY, że biuro „Rekord" Dąbrowa Górnicza. Kościuszki 7, załatwia wszelkie należności.

ZA wyleczenie i troskliwą opiekę mej matki w czasie choroby składam panu felczerowi Mittelmanowi serdeczne podziękowanie. Jakób Łyko. Dąbrowa.

KSIĄŻKĘ - brulion zgubiono w czwartek w pociągu Sosnowiec — Dąbrowa z różnemi notatkami. Łaskawy znalazca zechce oddać do „Expresu" za wynagrodzeniem.

ODSTĄPIĘ budkę, mieszkanie punkt dobry, bardzo tanio byle zaraz. „Expres" Sosnowiec.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Nieroń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych Chronometrów. Repetierów [illegible] zegarów kontrolnych tachometrów Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.